Cena numeru 20 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 23. Kraków — Nowy Sącz — Przemyśl — Poznań, dnia 2 grudnia 1933. Rok I.

ECHO MIAST

Tygodnik ponadpartyjny, poświęcony sprawom polskiego mieszczaństwa. Wychodzi w sobotę.

Prenumerata:	REDAKCJA i ADMINISTRACJA:	Ogłoszenia:
Miesięczna 80 gr. kwartalna 2·50 złote, półroczna 5 złotych, roczna 10 złotych.	Kraków, ul. Szpitalna L. 18, I. p. Konto P. K. O. 400.757.	Cała str. 200 zł., 1/2 str. 100 zł., 1/4 str., 50 zł., 1/8 str. 25 zł., 1/16 str. 12·50, Drobne ogłosz. za wyraz 15 groszy.

Godło: *Bez polskich miast nie będzie Polski!*

Myślmy o przyszłości naszych pokoleń! Organizujmy chrześcijańskie, polskie życie społeczne! Zakładajmy Koła Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego!

Nasza polityka.

Na pytania i sądy, stąd i owąd padające pod naszym adresem, uważam za właściwe odpowiedzieć jasno i niedwuznacznie, że nie jesteśmy ani awangardą opozycji — ani arjergardą obozu, będącego dzisiaj u władzy.

Zanim wyłuszczę, skąd wyrastamy i gdzie szukać będziemy pokarmu dla naszych korzeni, chcę uprzytomnić wielu takim, którzy twierdzą, że powstająca gazeta, — czy też jak nasza gazetka, — o ile nie jest oparta o takie czy inne ugrupowanie polityczne, nie ma racji istnienia i należytego poparcia w społeczeństwie nie znajdzie, iż są w błędzie; zatopieni bowiem w partyjnych kombinacjach, nie orjentują się, że do wydobycia się z naszej dzisiejszej matni potrzebne są wysiłki całego społeczeństwa!

Groźnem naszem niebezpieczeństwem, matnią, jest coraz większe uzależniania się pod względem gospodarczym na korzyść tych, którzy nas wyśmienicie poznali z naszych wad i zalet, którzy umieją każde nasze niedopatrzenie wykorzystać bez żadnych dla nas względów, którzy posiedli już stanowczo za dużo w każdej dziedzinie gospodarczego życia i zagrażają naszej egzystencji. Cóż dopiero mówić o narastających pokoleniach naszych?

Nie trzeba dzisiaj być uczonym ekonomistą, ani nawet bystro obserwującym, ale każdy przeciętny zjadacz chleba bez trudności stwierdzi, że nawet tolerowane przez rządowe czynniki kartele są niczem w gospodarczem życiu Polski wobec zorganizowanego żydowskiego kapitału, ciągnącego niewspółmierne z nas zyski, zawdzięczając to naszej ciemnocie, bierności nad wyraz dziwnemu nieuspołecznieniu. A dokąd się nie wciska żydowski kapitał?

Czuje go dotkliwie każdy z nas, zarówno obszarnik, kupiec, rzemieślnik, urzędnik, włościanin, robotnik jak i cała Polska jako państwo!

Nie chcemy więc zapisywać się do wyścigu o dostarczenie naszemu zbolałemu społeczeństwu większej jeszcze liczby haseł postępowych, bo tych mamy już zbyt dużo i polskich i niepolskich.

Chaos pojęć, spowodowany gorliwą ale nie bezinteresowną pracą naszych domorosłych polityków, doprowadził nas Polaków do pożałowania godnego stanu!

Z dotychczasowego stanowiska naszego pisma można chyba poznać, że nie leży w naszym zamiarze ani wprowadzać kogokolwiek w błąd, ani unikać naświetlenia tych czy innych zagadnień, obchodzących żywo cały naród. Przed jasnem wypowiedzeniem się nie powstrzyma nas nawet groza konfiskaty, lub obawa niedogodzenia którejkolwiek partji!

Wszyscy jesteśmy świadomi tego, że intensywność pracy poprzednich polskich pokoleń w zakresie tworzenia i gromadzenia dóbr materjalnych była nieduża. Musiały one nadto liczyć się z istnieniem ram, w które wciskały je rządy zaborcze, utrudniające pracę na polu gospodarczem przez nasyłanie żydów na ziemie polskie.

Wiemy również, że obecna generacja pod względem umysłowym i etycznym musi się wzmóc, bo w dzisiejszym stanie małego uświadomienia i żadnej prawie organizacji nie może podołać zadaniu!

Wychodzimy więc z tej potrzeby koniecznego odrodzenia się gospodarczego i korzenie nasze zapuszczamy wszędzie tam, gdzie my, Polacy, się znaj-

dujemy, by wszystkich wezwać do intensywniejszej pracy nad sobą, do organizowania polskiego życia społecznego i bezwzględnego popierania się wzajemnego!

Celem naszym jest zbudowanie takiej płaszczyzny, na której mogliby stanąć obok siebie wszyscy wolni moralnie i z niej wołać do podzielonego społeczeństwa o zaniechanie szukania wrogów wśród siebie i dalszego różnienia się i pogłębiania antogonizmów. Raczej skupiajmy się do rozumnej i legalnej walki gospodarczej z nahalnością przybyszów, działających zawsze i wszędzie na naszą szkodę i do tej walki, by odnieść zwycięstwo, musimy stanąć wszyscy!

Dążymy do tego, by na naszej płaszczyźnie znaleźli się obok siebie ludzie z różnych ale polskich obozów i rozpoczęli pracę wśród swoich.

Świadomi jesteśmy także tego, że to mnóstwo haseł i programów rzekomo postępowych ze swoimi przewódcami nie wyrosło ani z potrzeby ani z ducha polskiego. Są to przeważnie nowinki pospiesznie do nas importowane i tu stosowane bez myśli o tem, jakie skutki z tego osiągnąć możemy. Niestety — nie wnikamy w to, gdzie właściwie jest źródło tych wymysłów, kto i dla czyich celów je zrodził.

Nikt nie zaprzeczy, że obiecywany dobrobyt klas pracujących stał się obecnie fikcją tylko, pociągającą jeszcze do dzisiejszego dnia doktrynerskich fanatyków, trwających mimo zawodów w uporze. Humanitarność ustąpiła miejsca wyrafinowanemu sobkostwu klas posiadających a rekrutujących się nierzadko z głosicieli „marksizmu".

Importerze tych programów dobrobytu nie stworzyli, ale cel osiągnęli, bo fałszowaną tolerancją religijną zburzyli wiarę w sercach szeregowców, znieczulili ich sąd w sprawiedliwy podział dóbr doczesnych. Liberalizmem społecznym nadwątlili spójność i zwartość narodową, przerabiając dobrych Polaków na osobników o nieuchwytnych i bałamutnych hasłach międzynarodowych — a bez idei narodowej!

Zwyciężyli, bo spowodowali, że dobrowolnie depczemy naszą godność narodową i my Polacy wyzbywamy się należnej nam w Polsce preferencji!!

Ta ich tolerancja religijna, zaszczepione bezbożnictwo i liberalizm rasowy zaimponowały naszym Jaśkom, Bolkom i Felkom! Zaimponowało im sąsiedztwo mecenasa-żyda w marszu przy śpiewie „Czerwony Sztandar" — Zastanówmy się, co komu z tego pozostało?

Nas, Polaków, pochłaniała forma, treść posiedli żydzi.

Odurzeni sprawiliśmy, że ci mecenasi posiedli, co się dało posiąść, nas na dudków wyprowadzając.

Dobrobyt pozostał tylko mrzonką, a realną jest bieda, brak pracy i chleba dla nas i dla naszych dzieci!

Przeciw temu wrogowi więc, któremu zawdzięczamy gangrenę moralną, nowoczesne pogaństwo i nasze rozbicie, chcemy skupić wszystkich w celu udaremnienia ich dalszych wpływów i wyzyskiwania nas naiwnych, którzy im ustępujemy miejsca, stale się cofając!

Ale na cofanie się brak już miejsca, jesteśmy bowiem na brzegach przepaści!

Organizujemy się więc i skupiamy siły, by rozpocząć ofenzywę legalnemi środkami w tem przekonaniu, że tym sposobem sobie, naszym potomkom i Polsce lepszą oddamy przysługę.

Do tej akcji potrzebna jest nam polityka tylko polska, a zabarwienie — biało-czerwone.

Józef Sobiecki

Wiatr, który druzgoce.

Dzisiejsze miasta, a również i wieś polska w niczem nie jest podobna do miast i wsi z czasów przedrozbiorowych. Zaborcy bowiem gospodarowali na ziemiach polskich gwoli własnych interesów, dla Polaków wielce niebezpiecznych, chytrze licząc na to, że Polskę zamieszkałą w wielkiej liczbie przez żywioł obcy, — łatwiej ujarzmią i uśmiercą na wieki.

Brud bowiem dzisiejszych miast polskich, umiejscowiany i utrwalany w ciągu XIX stulecia i z początkiem XX w., sprowadził na ziemie polskie również brud moralny, brud charakteru, brud myśli i zwyczajów, starł z polskiej ziemi piętno staropolskie, instynkt rycerski i cnoty praojców, tak że władstwo polskie na ziemi polskiej zmienia się w spróchniały słupek, który przy takim złym gatunku materjału ludzkiego nie podtrzyma Państwa Polskiego, lecz padając, umożliwi powstanie nowego państwa, w którem skarze się na banicję naród i język polski, kulturę i tradycję polską, nawet prawo do życia dla autochtonów.

A stanie się to, jeśli nadal żyć będziemy bezrozumną bezkrytycznością, teorją z wyłączeniem czynu i gadatliwością pustą a bezdźwięczną.

Gadanie bowiem, nawet bardzo głośne, — jest wiatrem, z którego pod pewnemi warunkami rodzi się użytek dobry, a w pewnych okolicznościach zły. Wiatr przecież pędził długo okręty na morzu, obraca nawet dzisiaj koła młyńskie, oczyszcza powietrze, ale często niesie zniszczenie, druzgoce wszystko po drodze, jeśli go rozumna i silna ręka nie sprowadzi we właściwe koryto. Niestety okazuje się w Polsce brak takiej rozumnej, silnej przewidującej ręki i dlatego niszczący wiatr od XVIII wieku do dzisiaj hula bezpiecznie po Polsce, druzgoce polski stan posiadania rujnuje duszę i charakter i zamienia w próchno to, na czem dotychczas opierała się Rzeczpospolita.

Mamy przed sobą pracę Józefa Kleczyńskiego i Franciszka Kluczyńskiego wydaną w 1898 r. nakładem Akademji Umiejętności w Krakowie, p. t. „Liczba głów żydowskich w Koronie z taryf 1765 roku".

Rząd polski postanowił w 1764 r. sporządzić spis ludności żydowskiej w Polsce celem dokładnego ściągania podatku zwanego „pogłówne". Spisu tego dokonano z początkiem 1765 r. Podajemy liczby ludności żydowskiej województwami:

1) w woj. poznań. i w ziemi wschodniej	19.913
2) „ „ kaliskiem	12.729
3) „ „ sieradzkiem i ziemi wieluńskiej	7.926
4) „ „ krakowskiem	18.670
5) „ „ sandomierskim	42,972

Zasady wychowania gospodarczego.

I.

W dniu 9 listopada b. r. odbyło się trzecie zrzędu po ferjach wakacyjnych miesięczne zebranie Członków Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego. Po zagajeniu zebrania, przez Prezesa p. Przyjemskiego, jeden z członków naszych wygłosił referat na temat: „Zasady wychowania gospodarczego".

Referat, opracowany wyczerpująco, ujął głęboko zasady omawianych zagadnień wychowawczych przeszłości i współczesne, a ponieważ rozmiarami swemi jest obszerny, zmuszony jestem podać go P. T. Czytelnikom w skróceniu z akcentami jego bardziej aktualnych części.

— o —

Wychowywać, to oddziaływać na drugich w celu wzbudzenia i rozwinięcia w nich pewnej liczby stanów fizycznych, intelektualnych i moralnych w rozumieniu ogólnem ze szczególną uwagą na potrzeby swego społeczeństwa, a w niem specjalnie środowiska, do którego wychowanek należy.

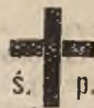
Wychowujemy młodzież, ale nie przekreślamy możności oddziaływania i wychowywania starszych, którzy potrzebę społeczną wyczuwają i mogą swojemi czynami jej zadość uczynić.

Potrzeby społeczeństwa wymagają od swoich obywateli samodzielności w poczynaniach nietylko w kole ich osobistych zainteresowań, ale samodzielnego a zgodnego czynu dla dobra ogółu. Człowiek, istota społeczna, dobrze wychowana, służąca idei, wzbogaca swą wartością swoje społeczeństwo, a od ilości takich jednostek zależy siła i dobrobyt ogółu.

Pojęcie wychowania gospodarczego zastępowano często wyuczaniem gospodarczem. Niektórzy uważali, że poznając pewne prawa ekonomiczne i nabywając pewną sumę technicznych wiadomości, mają wystarczające przygotowanie do życia gospodarczego i temi środkami je opanują. Nad wartościami, złączonemi z duszą człowieka, przechodzono do porządku, pomijano je, mimo, że one w połączeniu z technicznemi czynnościami powinny i muszą stanowić całość tego zagadnienia. Dla życia gospodarczego nie jest bowiem obojętne, jak gospodarujący osobnik odnosi się do zasad etyki i jak normuje swoje czynności do Boga, człowieka i jego duszy i do samych rzeczy.

Dzisiejszy stan rzeczy w dziedzinie gospodarczej jest właśnie następstwem pomijania tej strony moralnej, na której zdrowa gospodarka opierać się powinna.

Posłużyły do wytworzenia się dzisiejszego stanu ostatnie wynalazki i ulepszenia techniczne, **które spowodowały upadek średniowiecznego chrześcijańskiego porządku społecznego, na którego ostateczne pogrze**



ś. p.

Anna Traczyńska

żona em. profesora państwowego seminarjum nauczycielskiego i Dyrektora naszej administracji

po ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 18 listopada 1933 roku, przeżywszy lat 66.

Pogrzeb odbył się w dniu 20 listopada o godz. 3 popołudniu z kościoła św. Salwatora na Zwierzyńcu na miejsce wiecznego spoczynku.

WPanu Władysławowi Traczyńskiemu wyrazy serdecznego współczucia

składa

Redakcja i Administracja tygodnika „Echo Miast"

---

6)	w woj.	brzesko-kujawskiem	1.267
7)	„ „	inowrocławskiem	1.422
8)	„ „	chełmińskiem	577
9)	„ „	malborskiem	86
10)	„ „	pomor. i w ziemi dobrzyńskiej	3.813
11)	„ „	ruskiem i w ziemi chełmskiej	109.898
12)	„ „	lubelskiem	20.107
13)	„ „	wołyńskiem i podolskiem	89.176
14)	„ „	bełzkiem	16.442
15)	„ „	bracławskiem	20.337
16)	„ „	kijowskiem	22.352
17)	„ „	płockiem	3.960
18)	„ „	mazowieckiem	10.662
19)	„ „	rawskiem	5.332
20)	„ „	łęczyckiem	2.903
21)	„ „	podlaskiem	19,043
		Razem:	429.587

Spis ten dowodzi, że w połowie XVIII w. najwięcej żydów osiadało na wschodnich kresach, przeważnie w województwie ruskiem, w ziemi halickiej, chełmskiej i wileńskiej, podczas gdy ziemie zachodnie i środkowe posiadały znikomą ilość obcego elementu.

Dla przykładu podajemy, że w tym czasie miasto Kazimierz pod Krakowem liczyło 3.710 żydów, Chrzanów 327, Będzin i Modrzejów 515, Oświęcim i Biała 765, Sandomierz 801, Tarnów 2325, Lwów 6378, Drohobycz 1.923, Stanisławów 908, Buczacz 1.267, Tarnopol 1.680, Chełm 1.418, Lublin 1.634, Łuck 1845, Płock 725, ziemia warszawska 235, a łęczycka 1067 żydów.

Spis nie obejmuje ziem litewskich, autorowie podają jedynie, że w tym czasie mieszkało na ziemiach litewskich 157.649 żydów, czyli że w Litwie i w Koronie żyło około 620.000 żydów.

Ilość żydów w Polsce wzrosła obecnie najmniej siedmiokrotnie, o czem przekona spis ludności 1931 roku mimo tego, że żydzi usiłowali zawsze obejść obowiązek rejestracji. Gdy się weźmie pod uwagę stan posiadania żydów, wzmożony w ostatnich latach tak, że w stosunku do 1765 wzrósł tysiąckrotnie, to bez wielkiego wysiłku można postawić sobie przed oczyma obraz dzisiejszej Polski i dośpiewać, w jakich warunkach będą żyły przyszłe pokolenia polskie.

To pewne, że przyszłość, niepodległość i byt narodu polskiego nie przedstawia się różowo, a historja nie zapisze działalności dzisiejszych Polaków złotemi głoskami. Wiatr, który niezadługo powieje po polskich ziemiach, wydobędzie nie jedną łzę z polskich oczu, wymiecie nas szybko z prastarych siedzib i z wszelką pewnością nikt nie pożałuje narodu, który nie potrafił utrzymać własnych warsztatów pracy, stworzyć własnego mieszczaństwa i uszanować własnej ziemi.

Kb.

banie wpłynęła na progu XIX wieku także rewolucja francuska.

Wynalezienie maszyny parowej w r. 1770 pozwoliło na szerokie jej zastosowanie: stworzono wielki przemysł w górnictwie, przędzalnictwie i tkarstwie, w metalurgji, młynarstwie, uruchomiło przemysł drzewny i t. p. i t. p. Postępy w technice umożliwiły produkcję środków leczniczych, barwików, materjałów wybuchowych i innych na ogromną skalę. Zastosowano prąd elektryczny poza oświetleniem jako siłę pędną, dając przez to początek wielu gałęziom przemysłu. W wyniku tych udoskonaleń wytwórczość pomnożyła się do tego stopnia, że towar stał się dostępny szerokim masom. Nowe środki komunikacyjne ułatwiały nowe i wielkie pola zbytu, tworząc podstawy wymiany i handlu światowego. Za temi poszły złożone systemy banków i różnych instytucyj kredytowych, mających ujednostajnić handlowe stosunki świata.

W tem przeobrażeniu się pojęć gospodarczych wartości indywidualne jednostek ustąpiły miejsca maszynie i kapitałowi, — i stworzyły podstawy dzisiaj wszechwładnie panującego systemu gospodarki kapitalistycznej. Wartością pieniądza poczęto mierzyć nietylko dochodowość jakiegoś przedsięwzięcia, cenę towaru, ale nawet wartość twórczości naukowej, artystycznej i wogóle duchowej.

Słowa skąpca z pierwszej satyry Horacego: „tyle jesteś wart, ile posiadasz" mają dziś większe niż w Rzymie za czasów Augusta, znaczenie. Cyframi więc ujmujemy wszystko — nawet mienie państwa i jego obywateli jako „majątek narodowy". Obliczają już także cenę samego człowieka.

Urobiony taki panekonomiczny pogląd na świat jest niczem innem jak najskrajniejszym egoizmem intelektualistycznym, jakiego przedtem ludzkość nie znała.

Werner Sambort, żydowski ekonomista i socjolog, bardzo szczegółowo omówił w książce p. t. „Żydzi a współczesne gospodarstwo światowe" stosunek człowieka do świata, opanowanie narodów europejskich przez egoizm intelektualistyczny i dźwignięcie pieniądza na wyżynę miernika wszystkiego, co ludzkie. W artykułach „Echa Miast" p. t. „Oblicze dzisiejszego kryzysu" omówił Referent te zagadnienia wyczerpująco.

Średniowieczny porządek gospodarczy pod naciskiem form kapitalistycznych ustępował, nie reagując w żaden sposób przed wszechwładnem panowaniem „mamony". Społeczeństwo chrześcijańskie nie zajęło w tej przemianie stosunków gospodarczych stanowiska podmiotu, nie zapewniła idei chrystjanizmu roli, czynnika, kontrolującego czyny swoich wyznawców, a poddało się bez zastrzeżeń duchowi niechrześcijańskiemu, talmudycznemu, jak stwierdza sam Sambort.

Dokończenie nastąpi.

Jak należałoby podnieść przemysł obuwia w naszym kraju?

Prawdą jest, że r. miosłowskie podupadłozs oz i obecnie zaledwie weg uje!

Dlaczego tak jest Konsumcja wyrobów naszego rzemiosła nie zmniejszyła się przecież, bo ludności przybywa, a nie ubywa, a każdy nosi obuwie. Pogorszenie się gospodarczych stosunków tak fatalnie na nas odbić się nie mogło, gdyż produkujemy artykuły pierwszej potrzeby.

Gdzież leży przyczyna, że to rzemiosło bez którego nikt obejść się nie może, tak podupada, że zamożniejsze z dawnych lat pracownie ledwie się utrzymują, a nowych się wcale nie zakłada i tysiące czeladzi z ukończoną praktyką chodzą bez zajęcia, a wielu z nich przerzuca się d innych zawodów, straciwszy drogi czas na naukę szewstwa, które w dzisiejszych stosunkach utrzymania pracownikowi dać nie może.

Z drugiej znowu strony czytamy w dziennikach ogłoszenia, że lepsze pracownie poszukują zdolnych czeladników, a nie mogąc dobrać sobie takich, rezygnują z prowadzenia ręcznej roboty i sprowadzają obuwie fabryczne, ponieważ nie opłaca się im zatrudniać i opłacać takich rzemieślników, których trzeba douczać. Kapitał, którym możnaby zatrudnić tysiące szewskich czeladników, idzie z oczywistą naszą szkodą przeważnie zagranicę. — Obywatele zagranicznych państw, którym my przez naszą lekkomyślność nabijamy kieszenie, kształcą się dzięki temu, pracują i bogacą się, a my nikogo, nawet najbliższych nie obchodzimy i marniejemy.

Wina takiego stanu leży litylko po naszej stronie, naszej, rozumiem — nas wszystkich Polaków!!

Jeżeli mówimy o produkcie naszego szewskiego rzemiosła, to każdy przyzna, że bucik ręcznie zrobiony — ale dobrze — nietylko nie ustępuje fabrycznemu wyborowi, ale go znacznie przewyższa!

Możemy więc dostarczyć naszej klienteli bucików ręcznej roboty poddostatkiem i pod względem ceny z powodzeniem możemy konkurować z towarem fakrycznym ale bądźmy zorganizowani i przez organizację czyńmy starania o lepsze wyszkolenie naszych czeladników i zatrudnienia ich na właściwych miejscach, o dobrą organizację naszych warsztatów i należyty zbyt wyrobów.

Każdemu osobnikowi, który zdobywa się na czyn, kruszy stojące na jego drodze przeciwności i zdąża wyraźnie do celu, ludzie chętnie pomogą, mazgajom niezaradnym, stale tylko na zekającym, nikt ręki nie poda! Pomoc się znajdzie, ale zacznijmy działać według obmyślanego planu, nie pojedynczo, każdy na swoją rękę, jak dotychczas, ale zrzeszeni i skupieni z pełną do siebie ufnością!

Organizację naszą oprzeć możemy właśnie o działający w Krakowie Chrześcijański Front Gospodarczy.

Każdego pojedynczego mistrza utrącić łatwo i to wszyscy dosadnie obecnie czujemy! Zorganizowanych kilku i kilkunastu z jedną pracownią, gdzie każdy z nich znajdzie dla siebie właściwe jego umiejętności zajęcie. utrzyma się i rozpocznie skuteczną walkę z fabryczną i obcą tandetą.

Zorganizowanych racjonalnie kilka pracowni z kilkudziesięciu mistrzami zdobyć się będzie mogło na założenie stale trwających, dokształcających, wyższych kursów przemysłowo-rzemieślniczych, na których zdobywać będziemy nauki, potrzebne naszemu rzemiosłu i nam wszystkim, jako obywatelom.

Do jakiegoś czasu konkurowaliśmy między sobą, zazdrościliśmy może powodzenia tylko niektórym

z naszych, ale obecnie, kiedy nas wszystkich zaczyna pobijać obcy, wyciąga z kieszeń naszego społeczeństwa złote, które do nas już nie wracają, innych bogacą, a nas zubożają i zagrażają egzystencji naszej i naszych dzieci, czas już, byśmy zorganizowani uplanowali akcję obronną i przystąpili do zjednoczonego czynu!

Dla przykładu wspomnę, że w Gorlicach szewcy się już zorganizowali! Surowiec sprowadzają sami i przez to spowodowali zniżkę jego ceny, w sklepach gorlickich o 30%, a spółdzielnia ich w pierwszym roku zarobiła „na czysto" 1500 zł.

O ileż dogodniejsze warunki dla takiej organizacji mamy my, szewcy, w Krakowie?

To, co tu skreśliłem, niech będzie wezwaniem do moich Kolegów, Mistrzów szewskich, których bardzo proszę o zgłaszanie się do biura Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego, Kraków—Szpitalna 18 I. p. lub podanie tam swoich adresów, byśmy mogli w najbliższym czasie odbyć pierwsze zebranie organizacyjne. STACH PIOTR

Żydowskie wojsko w Polsce.

W Głosie Narodu czytamy, że odbył się w Warszawie zjazd żydowskiej organizacji wojskowej „Brith Habait" na który przybył kapitan armji polskiej i porucznik „Strzelca". Podobno kilka tysięcy wymusztrowanych wojskowo żydów maszerowało przez ulice Warszawy i to, jak mówiono, w dzień uroczystości Chrystusa Króla.

Podobno organizacja ta ma służyć ku obronie czci i mienia żydowskiego, a sfery rządowe odnoszą się do niej przychylnie, Doprawdy trudno w to uwierzyć, czyż rzeczywiście stosunki w kraju są takie, żeby obywatele musieli się uciekać do zbrojnej samoobrony? gdzież są nasze władze bezpieczeństwa!? Czy rząd zezwalając na to, nie stwarza pozorów własnej bezsilności? czy bezpiecznie jest i właściwie zezwalać na zbrojenia jednych obywateli przeciw drugim. Skąd można mieć pewność, że broń wydana do samoobrony, do potrzeby której mam nadzieję nigdy nie dojdzie, — nie zostanie użyta do innych celów, że nie będzie służyła do prób przewrotów komunistycznych — a w razie wojny czy bezpiecznie jest, aby wojska nasze miały na swych tyłach ośrodki zorganizowane wojskowo obcego żywiołu, czy zapomnieliśmy zupełnie o tem, co niejednokrotnie zdarzało się podczas wojny bolszewickiej i walk z Ukraińcami, kiedy jak np. w Przemyślu padały granaty na młodzież polską? Żyd Rozencweig uciekł do Wiednia. Historja powinna być przecież mistrzynią życia,nie wolno o niej zapominać.

Jak to jest z firmą BATA?

Wiemy o tem, że Bata, obywatel czeski, własną pracą i umiejętną przedsiębiorczością doprowadził swoje przedsiębiorstwo do poziomu możliwie wysokiego i prócz rynku czeskiego opanował także rynki zagraniczne, nie wyłączając naszego polskiego.

Nasi polscy szewcy są fachowcami najlepszej miary, obsłużyć mogą nietylko rynek własny, ale zorganizowani produkować powinni na eksport. Przed wojną całe osady b. Kongresówki produkowały obuwie na eksport.

W latach wojennych i powojennych dali się nasi szewcy wyprzedzić innym w organizowaniu swoich warsztatów i zbytu. Dodać do tego należy także obojętność społeczeństwa i jego niczem nieuzasadnione zaufanie do wyrobów zagranicznych.

Te dwie przyczyny, pierwsza tkwiąca w niezaradności naszych szewców i ich nieumiejętności w zorganizowaniu się, druga wynikająca z naszej ogólnej bierności, niezrozumienia i niedoceniania dążeń do uniezależnienia się pod względem gospodarczym, sprawiły, że kilkanaście tysięcy szewców z rodzinami głoduje i czeka na pracę, a w miastach naszych obywatele-Polacy zapominają o swoich obywatelskich obowiązkach i popierają obcych, kupując towar wyrobiony zagranicą, dokąd popłyną — te dzisiaj tak bardzo trudne do zdobycia — złote!

Gdyby zakłady Bata posługiwały się wyłącznie Polakami w Polsce, byłoby to mniej bolesne, ale poszczególne sklepy z obuwiem Bata w nierzadkich wypadkach są w rękach żydowskich!!

Jeżeli Czesi przestrzegają zasady narodowej samowystarczalności, to dlaczego u nas handlują z żydami, używając ich jako pośredników między sobą a nami z naszą szkodą?

Fabryka Bata zabija nasze rzemiosło, powoduje nędzę naszych polskich rodzin, do eksploatacji Polski używa żydów i to jest wystarczającą przyczyną, byśmy firmy tej nie uznawali.

Rzemiosło i Pociąg-Wystawa.

Społeczeństwo nie zdaje sobie sprawy z istotnej roli rzemiosła w życiu gospodarczem. Brak środków finansowych uniemożliwia rzemiosłu prowadzenie właściwej propagandy swoich wyrobów; w rezultacie dochodzi do tego, że konsument, który wie doskonale jaka fabryka wyrabia te czy inne gatunki pasty do obuwia, nie orjentuje się, że np. galanterja skórzana, którą tak się zachwyca, stanowi wyrób rzemieślniczy.

Uświadomienie gospodarcze społeczeństwa staje się w chwili obecnej koniecznością.

Zadania tego podejmuje się Pociąg-Wystawa, który ma również na celu przedstawienie szerokim sferom dorobku naszego rzemiosła.

Organizatorzy Pociągu-Wystawy specjalną wagę przywiązują do należytego przedstawienia w nim działów, stanowiących produkcję rzemieślniczą, jak np.: kaletnictwa, białoskórnictwa, wyrobów galanteryjnych niektórych działów przemysłu metalowego i t. p.

Pociąg-Wystawa objąć ma ponadto organizację stoisk dydaktycznych z zakresu produkcji rzemieślniczej, jak np. wykazanie spraw, powstających wskutek wadliwego zdejmowanir skór, pokaz wykorzysty-

wania odpadków, powstających przy uboju zwierząt (bardzo pomysłowo ukazała to Wileńska Izba Rzemieślnicza na Targach Północnych).

Przedstawione wytyczne co do udziału rzemiosła w Pociągu-Wystawie zostały przez Radę Izb Rzemieślniczych uznane za właściwe i mogące przyczynić się wydatnie do wzmożenia konsumcji wyrobów krajowych.

Podziękowanie

I Tym wszystkim, którzy byli łaskawi oddać ostatnią przysługę mojej ś. p. Żonie, składam serdeczne podziękowanie, a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu na ręce Przewielebnego Ks. Kanonika Pilchowskiego P. T. Członkom Stronnictwa Narodowego na ręce Panów Prezesa Sikory i Posła Rymara, P.T. Członkom Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego na ręce Pana Prezesa Przyjemskiego.

II Serdecznie dziękuję W. Pani Dr. Sabinie Jeleńskiej- Macieszynie za bardzo życzliwą opiekę i poradę lekarską, świadczoną mojej ś. p. Żonie w czasie Jej długotrwałej i ciężkiej choroby.

Władysław Traczyński.

Ze świata.

Żydzi a Hitler. Od szeregu miesięcy wszystkie dzienniki europejskie zajmują się wewnętrznemi stosunkami Niemiec i opisują politykę Hitlera pod różnemi kątami naświetlenia. Ostatnio czytamy doniesienia, że reprezentacja niemieckich żydów poleciła im głosować w sprawie zagranicznej polityki Niemiec: „tak".

Reprezentacja ta aprobuje tem samem słowa von Kellera i Goebbelsa, wypowiedziane o żydach w Genewie!

Nie można również oczekiwać innego stanowiska żydów w wyborach do Reichstagu.

Polityka Hitlera jest więc skuteczna!

Rozruchy antyżydowskie. Handlowiec żydowski w Debreczynie sprowokował dwu akademików-chrześcijan. To stało się powodem rozruchów antyżydowskich, w czasie których wznoszono okrzyki na cześć Hitlera i demolowano sklepy żydowskie. Jak w innych, tak i w tym wypadku gumowe pałki policjantów przywróciły porządek i spokój na ulicach miasta.

Chrześcijańska narodowa akcja obrony„ przed żydami. Austrja zdaje sobie sprawę, że ustawę o obywatelstwie zmienić może tylko do pewnego stopnia, jest bowiem skrępowana zobowiązaniami międzynarodowemi. Dlatego resztę zamierzeń względem żydów przeprowadzi organizacja: „Vaterlandsfront", na czele której stoi kanclerz dr. Dollfus. Członkowie tej organizacji postanawiają nie dopuścić żydów do żadnej pozycji w handlu i przemyśle i nie nazywają tego antysemityzmem — lecz chrześcijańską narodową akcją obrony.

Początkiem akcji jest już cichy numerus clausus na wyższych uczelniach wiedeńskich.

A my...?

„Musu Frontas" „Mūsų Frontas" to nazwa nowej trzeciej zrzędu antyżydowskiej gazety litewskiej. Prócz tych gazet zaczynają ukazywać się na Litwie w dużych ilościach antyżydowskie broszury.

W Palestynie po akcjach, które spowodowały utratę życia 30 osób, a 250 osób otrzymało mniejsze lub większe rany, Arabowie chwilowo uspokojeni, nie mają zamiaru ustępować ze swego stanowiska i sytuacja w dalszym ciągu naprężona.

Socjalistyczna Hiszpanja zmieniła swe oblicze w ciągu jednego dnia, w którym dokonano wyborów na Hiszpanję n a r o d o w ą. Znane wyniki z 31 okręgów dają następujący stosunek: na 171 narodowców wypadło 65 socjalistów! Reszta okręgów uzupełni ostateczną klęskę wyznawców marksizmu.

Ameryka a Sowiety. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej uznały Sowiety „de jure" i nawiązały z niemi stosunki dyplomatyczne. Z nowonawiązanych stosunków dyplomatycznych nie są zadowoleni Japończycy i Chińczycy; spodziewają się bowiem oni, że następstwem tego porozumienia będzie wojna sowiecko-japońska, której terenem będą Chiny.

Pociąg — wystawa w Anglji. Z wiosną r. 1934 wyruszyć ma z Birmingham do środkowej i południowej Anglji Pociąg-Wystawa wyrobów angielskich.

Pociąg-Wystawa nosi charakter imprezy propagandowej przemysłu krajowego, dostępny będzie przeto wyłącznie dla wystawców angielskich.

Pociąg, który składać się będzie z 17 wagonów pomieści 100 do 150 stoisk.

Pierwsza tura pociągu trwać ma trzy miesiące, następna obejmująca północną Anglję i Szkocję, projektowana jest na jesień roku przyszłego.

Po ukończeniu objazdu kraju pociąg będzie wysłany do ważniejszych dominjów.

Projektodawcy Pociągu-Wystawy przewidują również uruchomienie analogicznego pociągu, który, wyruszywszy w marcu 1934 r. objechałby wszystkie ważniejsze kraje Europy.

Czechosłowacja uzna Sowiety. Prezydent Masaryk przyjął na audjencję posła sowieckiego Aleksandrowskiego, co stało się wstępem do rozpoczęcia pertraktacyj o nawiązanie stosunków dyplomatycznych między obydwoma państwami.

Włochy a Liga Narodów. Włochy zamierzają wystąpić z Ligi Narodów, która — zdaniem ich — po wystąpieniu Japonji i Niemiec a bez udziału w niej Stanów Zjednoczonych i Rosji nie jest odpowiedniem terenem do rozpatrywania zawiłych i drażliwych spraw.

Stabilizacja dolara. W dniu 1 stycznia 1934 r. ma nastąpić stabilizacja dolara na ustalonej ustawowo przez kongres wartości 50 procent pierwotnej a nie ostatniej wartości dolara.

Niemieckie sądy kapturowe działają na terenie tych państw, do których wyemigrowali przeciwnicy Hitlera, Niemcy i wydaleni żydzi.

Bezpośrednie rozmowy Berlina z Warszawą. Nasz minister Lipski, odbył rozmowę z Hitlerem na temat stworzenia paktu o nieagresji między Polską a Niemcami. Z tego powodu politycy europejscy snują najrozmaitsze wnioski, stwierdzając bądź tendencje pokojowe Hitlera, bądź podejrzewając go o zamiar odosobnienia Francji, lub też uśpienia czujności naszej.

Zmiana rządu we Francji. Rząd Sassut'a przedłożył Izbie deputowanych szereg projektów finansowych, zmierzających do poczynienia oszczędności w bu-

dźecie państwa. Po całonocnych debatach przyszło do głosowania, w którem rząd postawił kwestję zaufania. Wynik głosowania 247 na 321 głosów przeciw spowodował upadek gabinetu. Organizujący się nowy gabinet ma być przejściowym do czasu utworzenia się rządu narodowego.

Kronika.

Bank Ziemski w Wilnie wystawił ponad 800 majątków ziemskich na licytację za długi. Wszystkie te majątki leżą w województwach wschodnich. Licytacje odbędą się w grudniu b. r.

Delegaci doraźnie zorganizowanych rzemieślniczych spółek eksportowych wyjechali do Rosji Sowieckiej, zabierając ze sobą komplety wzorów i próbek wyrobów rzemieślniczych polskich, o uzyskanie zamówień na dostawę do Rosji. Rzemiosło krakowskie zainteresowane jest eksportem swojej specjalności — obuwia sportowego i narciarskiego.

W celu zorganizowania ewentualnego eksportu zamierzone jest zawiązanie spółdzielni rzemieślniczej opartej na statucie.

Wywóz węgla i bekonów. Te dwa artykuły stoją na pierwszych miejscach naszego eksportu. W b. roku wywieziono węgla w pierszych siedmiu miesiącach za 89.2 milj. zł. — bekonów za 41.1 milj. zł. — Niestety, na skutek podniesienia się własnej produkcji bekonów w Anglji eksport nasz ulegnie ograniczeniu o 16%.

Szwedzi płacą za tonę węgla śląskiego 23—24 zł. Kopalnie śląskie zobowiązały się dostawić szwedzkim kolejom państwowym 17.000 ton węgla do portów szwedzkich po 23—24 zł. za tonę. Po potrąceniu kosztów transportowych kopalnie otrzymują tylko 15—17 zł. za tonę. Ten sam węgiel kosztuje na wewnętrznym rynku 30—40 zł. za tonę.

Unarodawiamy się. Dotychczas w przedsiębiorstwach, warsztatach i urzędach pracownicy mieli tak zwane angielskie soboty, których wartość polegała na zakończeniu pracy o 1 i pol do 2 godź. wcześniej.

Z angielskich sobót przechodzimy na nasze, polskie, o normalnej liczbie godzin pracy.

Miejskie instytucje warszawskie znoszą więc angielskie soboty od dnia 1 stycznia 1934 r.

Zauważyć wypada, że pracownicy zwiększą pracę swoją dla instytucyj o 4%, które odbić się mogą 4 procentową redukcją tychże pracowników.

Bezrobotnych będzie więcej!

Wysokie ceny powodują zmniejszenie bytu. Zbyt zmniejszył się, od września 1932 r. do września 1933 r. na tytoniu o 3.103 tysięcy złotych. We wrześniu 1932 r. stan zbytu przedstawiał wartość 45.176 tysięcy zł., we wrześniu 1933 r. 42.073 tys. złotych. Zbyt zapałek spadł o 1.6 tysięcy skrzyń, bo we wrześniu 1932 r. sprzedano 9 i pół tysiąca skrzyń, w r. 1933 — 7.9 tysięcy skrzyń. Spadek zbytu wywolany jest wysoką ceną. To samo dzieje się z solą potasową, warzoną i kamienną.

Spirytus potaniał, dlatego konsumcja wzrosła o 242 tys. litrów. To samo odnosi się do nafty i produktów przemysłu naftowego i porcelany stołowej.

Traktat handlowy z Czechosłowacją ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 1934 r. do tego bowiem czasu trwać ma prowizorjum o najwyższem uprzywilijowaniu. Jak dowiadujemy się, prace nad redakcją nowego traktatu postępują szybko. Obie zainteresowane strony liczą się z tem, że w przeciągu następnych kilka dni zdołają uzgodnić wszystkie punkty przyszłego traktatu.

Pomoc dla rzemiosła pracującego na eksport. Rada Izb rzemieślniczych wystosowała prośbę do dyrekcji do Funduszu Pracy o udzielenie kredytu w kwocie 1600 tysięcy złotych dla tych zawodów rzemieślniczych, które zobowiązały się wykonać zamówienia zagraniczne.

W szczególności kredyt ten ma być zużytkowany na wykonanie zamówienia 1) większej ilości beczek do Stanów Zjednoczonych Am. Północnej, 2) galanterji drzewnej, 3) na zorganizowanie kursów filtrzarskich i warsztatów wytwórczych białoskórniczych 4) na wykonanie większych zamówień zagranicznych na rękawiczki. Kwota 100 tysięcy złotych ma być zużytkowana na założenie wytwórni instrumentów muzycznych.

Tego rodzaju pomoc w kredycie umożliwi udoskonalenie i podniesienie niektórych zawodów rzemiosła polskiego, mogących produkować na eksport.

Wystawę okrężną organizują nasze firmy eksportujące. Wystawa ta ma odwiedzić kolejno Kair, Aleksandrję i Tel-Aviv.

Zaopatrzenie robotników na starość. Powstał nowy projekt zapewnienia starości robotnikom, którzy przekroczą 65 lat życia, nie będą mieli niezbędnych środków utrzymania i wykażą się najmniej 48 miesięcznem zatrudnieniem ciągłem w okresie ostatniego dziesięciolecia.

Nowy ten rodzaj ubezpieczenia wprowadzony będzie po wejściu w życie nowej ustawy scaleniowej o społecznych ubezpieczeniach.

Elektryfikacją linji kolejowej Kraków-Zakopane coraz więcej interesują się firmy zagraniczne, szczególnie francuskie, szwajcarskie i szwedzkie. Koszt eletryfikacji tej linji wyniesie, jak obliczają około 40 miljonów zł.

Linja Okrętowa Gdynia-Daleki Wschód otwarta została w dniu 25 listopada b. r. Dzięki otwarciu tej linji uniezależniamy się w obrotach towarowych z Dalekim Wschodem, nadto Gdynia jako port tranzytowy rozszerza swoją działalność.

Obieg pieniędzy w Polsce zmniejszył się. Bilans Banku Polskiego na dzień 20 listopada b. r. podaje, że w drugiej dekadzie listopada spadł obieg banknotów o 32.4 milj. bilans o 18.11 milj. zł. Portfel wekslowy zmniejszył się o 13 i pół milj. zł.

Płatne zobowiązania wzrosły o 6.8 milj. zł. Zapasy dewiz i złota powiększyły się o 298 tysięcy zł.

Przeciw mechanicznej muzyce organizują akcję Zarząd Główny Tow. Przyjaciół Muzyki i Opieki Narodowej Opery i Zarząd Związku Muzyków R. P. — w celu ochrony polskiego muzyka. Starania ich idą po linji uzyskania zakazu wykonywania mechanicznego muzyki w lokalach publicznych i ograniczenia radjowych transmisyj płyt gramofonowych.

Zupełnie słuszne są postulaty inicjatorów i powinny znaleźć zrozumienie u miarodajnych czynników.

Nie wszędzie maszyna musi zastępować i wypierać człowieka.

OD ADMINISTRACJI: Odpowiedzi na zapytania udzielać będziemy tylko po nadesłaniu znaczka pocztowego.

P. T. Kupcy i Rzemieślnicy!

Za wpłaconą całoroczną prenumeratę »Echa Miast« umieszczamy ogłoszenie jednorazowo bezpłatnie.

Komunikat

Zarząd **Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego w Krakowie** na posiedzeniu swem w dniu 16 listopada b. r. uchwalił jednogłośnie nie brać oficjalnie żadnego udziału w obecnej akcji wyborczej do Rady Miejskiej w Krakowie.

Zebranie ogólne członków w dniu 23 listopada b. r. stanowisko Zarządu prawie jednomyślnie aprobowało.

Zarząd Chrześcijańskiego
Frontu Gospodarczego
W Krakowie.

Wydawca: Chrześcijański Front Gospodarczy. Odpowiedzialny redaktor: Aleksander Pietrzcia. Drukarnia J. Gablankowskiego, Kraków.